

Cena Kurjera
we Lwowie:
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicę kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza po 100 na 1 raz 5 ct.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie:
 Dziś: Dawida króla.
 Jutro: Sylwestra pap.
 Pojutrze: Nowy Rok.

Grecko-katolickie:
 Sewastjana.
 Wonyfatra m.
 Innatyja.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz rylwowski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, ciurzewie, gluszczo i ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 7 g 58 m.
 Zachód „ o 4 g. 08 m.
 Barometer 783. Mróz.

Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Głos z Wiednia.

W numerze z 28. bm. podaje *N. Fr. Presse* następujące pismo, otrzymane od pewnego posła galicyjskiego, dotyczące nędzy galicyjskiej i akcji ratunkowej. Uważamy za swój obowiązek powtórzyć to pismo, w skróceniu zastosowaniem na chybił trafił do lwowskich stosunków prasowych. Czytamy:

„Już w sprawozdaniu motywującym projekt rządowy, introdukujący rozporządzenie cesarskie dotyczące akcji pomocniczej dla Galicji, wyliczonym było, że już we wrześniu wykazaną była wielka nędza wskutek nieurodzaju w Galicji i że do wiosny 1890 r. należy się z pewnością spodziewać jeszcze spotęgowania tejże. Tymczasem w okolicach dotkniętych nędzą wybuchło jeszcze gnicie kartofli. Nędza rozpoczęła się zresztą już dawniej, od czasu powodzi 1888 r., po których nastąpiło wielkie spustoszenie zasiewów i pólów przez myszy polne. Gdy dodać do tego spustoszenia w stanie bydła wyrządzone przez zarzępkę i racicowca, której skutkiem było zamknięcie targów bydła, to u żadnego człowieka dobrzemysłowego nie pozostanie ani cienia wątpliwości, że nędza w niektórych powiatach Galicji przysięła rozmiary wprost zastraszające, co zresztą zostało skonstatowaniem przez rozmaite ciała reprezentacyjne i nawet przez Sejm i wykazane daniem urzędowem. Nawet ministerstwo finansów ujrzało się spowodowanym uwzględnić uzależnienia wiejskiego i wstrzymać egzekucje podatkowe.

„Tymczasem coż zrobiły sfery prowadzące akcję ratunkową dla złagodzenia tej nędzy? Rząd już w początku października wyjednał rozporządzenie cesarskie dla Galicji, musiał więc już przedtem być w posiadaniu danych, konstatujących istnienie nędzy. Tymczasem Wydział krajowy oświadcza, że dopiero teraz chce zarządzić badania, a pieniędzy przeznaczonych na wsparcie dotychczas nie wydał stosownie do ich przeznaczenia. Panowie ci zapomnieli, że rodziny robotników wiejskich w Galicji wschodniej pobierają płacę w naturze w sнопach zboża, z których słoma równocześnie służy im za opał, i że młocka stanowi ich zarobek w zimie.

Wskutek nieurodzaju ludzie ci stracili swój zarobek, 400.000 zł. bezzwrotnych zapomóg trzeba było tym rodzinom robotniczym rozdać już w listopadzie.

Natomiast właśnie teraz oświadcza Wydział krajowy, że fundusz zapomogowy nie jest jeszcze wyczerpany i chce się dopiero zabrać do jego rozdzielania i do skonstatowania rozmiaru klęski. Dodajmy do tego, że i te 800.000 zł., które mia-

ły być użyte na budowę publiczne celem dostarczenia zarobku ludności nędzą dotkniętej, i to także jeszcze w listopadzie, dotychczas również nie zostały użyte, ale odłożone na wiosnę, która jak wiadomo w Galicji zaczyna się bardzo późno. Wobec takich stosunków jest rzeczą zrozumiałą, że przewoźcy stronnictwa konserwatywnego mieli powody sprzeciwiać się zwołaniu dodatkowej sesji Sejmu.

O ile nam wiadomo namiestnik miał upoważnienie do tego, i zwołanie sesji zależało od większości głosów Wydziału krajowego.

Z powodu powyższej wzmianki o powstrzymaniu egzekucji podatkowych musimy zanotować, że we wczorajszej *N. Reformie* znajduje się obszerny list z pow. Grybowskiego z opisem przedsięwziętych tam egzekucji, a zatem nie zostały one powstrzymane. Osnowy listu tego podać nie możemy, ponieważ prokuratorja lwowska go owa do niego zastosować §§. 308 i 310 kk. o rozsiewaniu niepokojących a bezpodstawnych wieści, jak to uczyniła przed dwoma tygodniami, konfliktując nam artykuł „Do rejestru nędzy galicyjskiej“.

Dostawy dla armji.

Po otrzymaniu subwencji z Wydziału krajowego na kupno wzorów szweskich i rymarskich, udali się 12. bm. tutejsi szewcy i rymarze z prośbą do składu mundurowego w Bernie o przysłanie wzorów.

D 20. bm. nadeszła odpowiedź, że wówczas wzory rymarskie nadesłane zostaną, gdy interesowani złożą całą należność i 15 proc. regie, życzeniu temu stało się zadość, lecz wzorów rymarskich dotąd nie ma jeszcze we Lwowie!

A egzemplarze szweskie są? — zapyta może niejedyn. Owóż 27. bm. dopiero po urgencie dnia 21. bm. rząd wyprawionym, nadeszła odpowiedź, „dass die bezüglichen Musterfussbekleidungen erst nach ihrer Festigstellung, das ist gegen Ende dieses Monats abgesendet werden können. (Po polsku: „dotyczące wzory obuwia dopiero po ich sporządzeniu, tj. pod koniec bm. mogą być wysłane).

Dziś mamy 30. a więc prawie koniec grudnia a tu ani rymarskich, ani szweskich wzorów nie ma! Od 12. bm. a więc 16 dni potrzeba było czekać, pomimo, że na żądanie zadatek stosownie posłano na owe ostatnie zawiadomienie. Czyż to za tę odwołkę płacić się mają owe 15 proc. Regiespesen, o których w ogłoszeniu licytacji mowy nie ma? A może wzory wzmiankowane umyślnie ad hoc fabrykują się dla rzemieślników galicyjskich?

Widocznie na każdym kroku stawiają trudności, niezgodne z przyrzeczeniami i rozpisaniami ofert. Wobec tego czyliż najlepsze zamiary rękodzielników tutejszych mogą być uwieńczone pomyslnym skutkiem? Czas wniesienia ofert zbliża się, po czyjej więc stronie będzie wina, gdy nasi rękodzielnicy oferty w czasie oznaczonym nie wniosą, bo przecież bez należytego obliczenia wniesić nie będą mogli? Naturalnie że nie po ich, tembardziej, że prócz lwowskich, chcieliby i zamiejscowi szewcy obejrzeć te wzory. Pieniądże dał kraj na wzory, wszyscy więc mają prawo korzystać z tego. Radzimy korporacjom, aby się telegraficznie odnieśli jeszcze do ministra Bauera, opisując całe to postępowanie magazynu w Bernie, choć na prawdę nie możemy sobie wyobrazić, dlaczego owe wzory mają być aż z Berna

sprowadzane. Wszak we Lwowie mamy załogę, złożoną ze wszystkich gatunków broni, i wszelkie gatunki mundurów, obuwia, siodeł i rzemieni znajdujących się tutaj na miejscu, i przy innym systemie postępowania powinno być w tutejszych koszarach dostępne dla oka interesowanych rzemieślników bez żadnych kosztów. Jesteśmy pewni, iż rzemieślnicy wieńscy nie doznają takich trudności, i już od dawna mają wzory.

Z Rady miejskiej we Lwowie.

W sobotę uchwalono cały budżet na r. 1890, którego cyfry podaliśmy. Dyskusji nie było prawie żadnej, gdyż tylko przy niektórych pozycjach stawiano wnioski, które albo się nie utrzymały, albo poszły na drogę regulaminowego traktowania. I tak p. Hepepe żądał zwiększenia wydatku na bruk o 9000 gld. lecz pozostał w mniejszości, odrzucono również wniosek p. Południowskiego na budowę kanału w ul. Zielonej, ponieważ pierwiej trzeba obniżyć poziom Pełtwy w ul. Akademickiej i Pasięki w ul. Kochanowskiego. Wniosek Niemczynowskiego o subwencję 1000 gld. na utrzymanie wspólnego biura korporacji przemysłowych (tak zw. Izby rękodzielniczej) w ratuszu będzie regulaminowo traktowany. W dochodach gminy figuruje i zwiększa się co roku zaległość od skarbu wojskowego za koszary dostarczane. Na wniosek prof. Piętaka wezwano magistrat, aby uporządkował już raz tę sprawę, gdyż miastu należy się z tego tytułu już około 100.000 gld.

Na wstępie posiedzenia odpowiedział p. prezydent na interpelację Kordysa i Niemczynowskiego w sprawie konfekcji mundurów w namiestnictwie przez jakiegoś Jana Bilobrama, krawca wojskowego, nieposiadającego karty przemysłowej. Dochodzenie wykazało, że ten Bilobram, mieszkający w Czerwonych Koszarach od stycznia br. nie posiada karty przemysłowej, ale rewizja u niego przedsięwzięta, nie stwierdziła, by się zajmował robotą niewojskową. Wskutek podania krawców Kordysa i Platowskiego, wystosował magistrat jako władza przemysłowa I. instancji, pismo do namiestnictwa z prośbą o wyjaśnienie, czy prawdą jest, że pomiędzy urzędnikami w namiestnictwie zawiązała się spółka, sprowadzająca sukna i inne potrzeby mundurowe, która co do uskutecznienia robót krawieckich miała zawrzeć umowę z owym Bilobramem? *Na prośbę tę nie nadeszła jeszcze odpowiedź.* Skoro nadejdzie, prezydent poda ją do wiadomości rady.

P. Kordys oświadczył, że dostarczy dowodów na ukonstytuowanie takiego przedsiębiorstwa w namiestnictwie, a p. Niemczynowski prosił magistratu o c uwanie, by owa spółka uczyniła zadość wszelkim wymogom ustawy handlowej i postarała się o kartę przemysłową. Dalszy ciąg tej sprawy rozwinął się na wczorajszym zgromadzeniu korporacji krawieckiej.

Do traktowania z jen. Feldbauerem w sprawie budowy szkoły kadeckiej we Lwowie, wybrano komisję, w skład której wchodzi pp. Roszkowski, Szajer, Kędziński, Gołab i Niemczynowski.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie krawców i kuśnierzy.

Z powodu oferty, rozpisanej przez namiestnictwo lwowskie w sprawie unundurowania urzędników, zwołane zostało wczoraj nadzwyczajne



walne zgromadzenie krawców i kuźnierzy lwowskich. Przewodniczący korporacji krawców, p. B. Mikuliński, zagajwszy zebranie, zawiadomił obecnych przede wszystkim o losie, jakiego doznały znane czytelnikom naszym (umieszczone onego czasu in extenso w *Kurjerze* petycje), dotyczące tej samej materji. Otóż pierwsza, wniesiona do Sejmu krajowego na ręce p. Romanowicza, nie była w Sejmie absolutnie traktowaną, została więc prawdopodobnie przekazana odrazu Wydziałowi krajowemu, na drugą zaś, wysłaną do ministerstwa spraw wewnętrznych, otrzymali interesenci odpowiedź *odmowną*. Odpowiedź ta, nosząca datę 25. listopada została interesentom wręczona dopiero dzisiaj.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji nad ofertą namiestnictwa, wzywającą krawców tutejszych do przedłożenia swych warunków w celu sporządzenia mundurów dla urzędników z materiału, dostarczonego im przez namiestnictwo, przyjęto nasamprzód wniosek p. Kordysa, ażeby *oferty tej nie uwzględniać*.

Rozpisanie oferty podobnej — tak motywowano powyższą rezolucję — jest daremne; skonstruowane już bowiem zostało na posiedzeniu rady miejskiej z d. 28. bm., że namiestnictwo zawarło już *de facto* kontrakt z jakimś Biłobramem, nie mającym karty przemysłowej, a jak zapewniają z różnych stron i z krawcem Erhardtem. Zresztą sama ta okoliczność, że oferta rozpisana została w czasie świąt d. 25. grudnia, a termin ostateczny naznaczono na 31 grudnia, świadczy chyba o tem, że nikt ze sfer decydujących nie liczył na to, ażeby krawcy tutejsi, nie mający nawet dostatecznego czasu do namysłu, o robotę tę ubiegać się zechcieli.

Wobec zatem „niewzględnienia interesu przemysłowców tutejszych“ powzięto w dalszym ciągu następujące przez p. Płatowskiego proponowane rezolucje:

1) „prosić posła do Rady państwa, p. Niemczynowskiego, aby wniósł interpelację w Radzie państwa, na jakiej podstawie namiestnictwo lwowskie sprowadza sukno, bierze roboty pod swój własny zarząd, tworzy spółkę handlową, sprowadzając materiał—co sprzeciwia się ustawie przemysłowej i kodeksowi handlowemu;

2) wnieść petycję do Rady państwa, o wzbronienie prawa organom politycznym i krajowym naruszania ustawy przemysłowej, przez Radę państwa uchwalonej;

3) o uchwałach powyższych zawiadamia się stowarzyszenia krawców Galicji i innych krajów koronnych z wezwaniem, ażeby stowarzyszenia te odniosły się do swych posłów z prośbą o interpelowanie w Radzie państwa ministra spraw wewnętrznych w sprawie, punktem 2. objętej;

4) gdyby interpelacje te nie odniosły pożądanego skutku, wysłać deputacje do cesarza z przedstawieniem.

5) o uchwałach tych zawiadomić namiestnictwo lwowskie.

W celu opracowania odpowiednich petycji wybrano komisję, złożoną z pp. Dublowskiego, Mikulińskiego, Niemczynowskiego, Płatowskiego i Wysockiego.

KRONIKA

Uroczystości opłatkowe, urządzone w „Gwieździe“ lwowskiej (w południe) i w „Skale“ (wieczorem) wypadły jak zwykle bardzo serdecznie wśród mnogich toastów, tchnących miłością ojczyzny i zainteresowaniem się sprawami publicznymi. Lokale obu stowarzyszeń były pełnissime młodzieży, tudzież bardzo wielu starszych obywateli wszelkich zawodów. Z uniesieniem przyjęto wiersz Lenartowicza przysłany pod adresem Kosteckiego Platona w odpowiedź na niedawny adres Lwowian. Sędziwemu poecie wyprawiono do Florencji telegram z życzeniami noworocznymi.

Niespodziankę bardzo niemiłą urządziła wczoraj publiczności poczta główna. Bez jakiegokolwiek poprzedniego zawiadomienia zamknięto wczoraj nagle o godz. pół do 12 w południe wszystkie biura oddawcze. Mnóstwo publiczności domagało się napróżno wyjaśnienia, co spowodowało tę niespodziankę.

Z Sokoła. W dzień św. Sylwestra odbędzie się dla członków wieczornica z urozmaiconym programem.

Zamiast biletów noworocznych złożyli na rzecz weteranów z 1831 r. z Sokoła: pp. Żegota Krauss zł., Tchórzewski, Derdacki, Ebner, Philipp, Wyso-

czański, Strzelecki i Wejda po 1 zł., Zaczkowski 50 ct. i Jan Semetkowski 50 ct. Razem 10 zł.

Bezpłatne objady. Stowarzyszenie izraelickie pań dla udzielania bezpłatnych objadów biednym uczniom bez różnicy wyznania, istnieje już we Lwowie lat 10. Piękne to stowarzyszenie wydało obecnie sprawozdanie za rok ubiegły, w którym rozdano ogółem 12.164 objadów. Kosztowały one razem 1216 zł. Ogólny rozechód wynosi 1325 zł., dochód 1848 zł., saldo 523 zł. Towarzystwo to pobiera subwencje od Wydziału kraj., rady miejskiej i kasy oszczędności.

„Harmonja“. Walne zgromadzenie towarzystwa dla muzyki instrumentalnej „Harmonja“ odbędzie się w niedzielę 12. stycznia 1890 o g. 3. po południu w sali posiedzeń magistratu (I. piętro), na które się wszystkich członków honorowych i wspierających zaprasza.

Z Koła literackiego. Wieczór humorystyczny dla mężczyzn odbędzie się w Kole liter. we wtorek d. 31. b. m. Początek o godzinie 9. Dla członków koła wstęp wolny. Układem programu zajął się artysta sceny lwowskiej p. Kiczman.

Za kradzież bielizny aresztowano wczoraj Anielę Sokolowską, która będąc za niankę u praczki Pernal, ul. Smerekowa l. 3 zamieszkałej, po jednodniowym pobyciu w służbie zbiegła, zabierając ze sobą kilka sztuk bielizny.

Przejechanie. Juljan L. 15-letni syn dyeterjusza, został onegdaj na ul. św. Mikołaja przez pędzące sanki potrącony i zrany silnie w głowę. Dorożkarz mimo pogoni zdołał umknąć.

Splószone konie wojskowe zaprzężone do wózka pędziły dnia wczorajszego około godz. 11 ul. Janowską i dopiero na ul. Kaźmierzowskiej, uderzywszy w wóz tramwajowy, zostały zatrzymane. Jeden z żołnierzy został uszkodzony.

Na szkodę p. W., dzierżawcy apteki przy ulicy Żółkiewskiej l. 61, skradł laborant apteczny J. Wach, butel z 16 litrami wina i kilka sztuk garderoby i bez śladu zniknął.

Ze strychu kamienicy l. 12 ul. Berka zabrał niewiadomy sprawca kilka par butów wartości 13 zł. Złodziej rozbił kłódkę i w ten sposób dostał się na strych.

Zarząd Tow. wzaj. pomocy uczniów uniw. jagielloń. wzywa niniejszem ogłoszeniem, w imię honoru i poczucia świętego obowiązku, byłych członków a dłużników Towarzystwa, aby zechcieli swe rachunki bezwzględnie uregulować. W braku bowiem porozumienia się z ich strony Zarząd przedsięwzięć dalsze kroki celem dochodzenia swych pretensyj.

Odezwa ta dotyczy niemniej tych panów, którym kończy się termin prolongaty z d. 1. stycznia 1890. Zwraca się uwagę interesowanych na to ogłoszenie, jest ono bowiem ostatniem przypomnieniem dla tych wszystkich, którzy już byli upominani kilkakrotnie.

Zmiany w hierarchji ruskiej. Ze Stanisławowa donoszą do *Dila*, że archipresbyter kapituły tamtejszej ks. Kniłowski mianowany został sufraganem przemyskim.

Z Bóbrki donoszą do pism ruskich: Kiedy z całego kraju dochodzą jęki, a mara głodu z wielką siłą grozi ludności, w pow. bobreckim panuje niebywała sprężystość w egzekwowaniu podatków i innych należności skarbowych. W niektórych wsiach egzekutorowie podatkowi pofantowali resztki paszy, zboża i ostatnie ruchomości, a nawet poopisywali grunt dla wynajmu.

Wczoraj. Ogień kominowy wybuchł o godz. 11. rano przy ul. Rejtana l. 10 i został ugaszony przez domowników.

Los austriacki czerwonego krzyża nr. 757 nr. 14 skradziono z otwartego pomieszczenia przy ul. L. Sapiepy l. 33.

Na gorącym uczynku kradzieży chodnika (dywan) ze schodów kamienicy przy ul. Trzeciego maja l. 16. schwytany został Jędrzej Zomber, którego oddano do aresztu policyjnego.

W biurze wywiadowczem Debory Margulies ulica Wałowa l. 5 przyszedł w interesie niejaki Kotowski i odchodząc zabrał szcztokę wiszącą na ścianie. Później przytrzymał go, ale już bez szcztoki.

Niejaki Kerbes został przyaresztowany za podejrzaną posiadanie zegarka lecz dla braku istoty czynu wypuszczony na wolność. Kerbes jednak wkrótce powrócił z handełsem Weinrebem, który twierdził, że zegarek należy do niego i prosił o wydanie zegarka.

Gdy tymczasem zjawia się inny handełs Kalisch i powiada, że on z Kerbesem nabył rano ten zegarek a wtedy Weinreb skonfundowany tem zeznaniem, wyparł się natychmiast, jakoby był właścicielem zegarka, został jednak za wprowadzenie w błąd władzy aresztowany.

Podziękowanie. Niniejszem składamy p. Maciejowi Michale, księgarzowi w Kolomyi, za ofiarowany nam szczodry dar, składający się z 29 cennych książek dla biblioteki klubowej, jako też wielkiego obrazu Sobieskiego, publicznie serdecznie polskie „Bóg zapłać!“ Wydział Klubu polskiego w Pradze 22. grudnia 1889. *Stanisław Towarnicki* prezes, *Jan Kraus* sekretarz.

Konfiskata. Z zarządzenia prokuratorji skonfiskowanem zostało wydane przed tygodniem w Krakowie album portretów obwinionych, sędziów i adwokatów z procesu wadowickiego, wykonanych przez malarza p. Ichnowskiego.

Emigracja D. 28. bm. zatrzymała krakowska policja na dworcu kolei dwóch parobczaków, którzy pod fałszywymi nazwiskami zdążyli do Ameryki. Po bliższem zbadaniu ich zeznań okazało się, iż jeden z nich, nazwiskiem Błażej Dziubek, pochodzący z Jam-pow. mieleckiego, chcąc ułatwić sobie drogę do Ameryki, okradł był swego ojca z pieniędzy, które stoli jeszcze przy nim znaleziono i ojcu do Jam przesłano.

Uboczne zatrudnienie. Pater Eichhorn, jeden z głośniejszych agitatorów chrześcijańsko-socjalistycznych w Wiedniu i poseł do Rady państwa, uprowadził z domu rodziców ze wsi Höflein, 16-letnią dziewczynę kramarza miejscowego. Dziewczyna znikła bez śladu, a żandarmerja doniosła o tem sądowi obw. w Klosterneuburgu. Za ponownem tedy zebraniu się Rady państwa, Izba będzie miała do czynienia z żądaniem tego sądu o pozwolenie wytoczenia śledztwa temu kramarzowi bożemu. Donoszą o tem wszystkie wczorajsze dzienniki wiedeńskie.

Zmarli. Roman Tarnawa Broniewski, obywatel ziemski, zakończył życie 20. bm. w Lubezy pod Pilznem w 79 r. życia. Zmarły kształcił się w wojskowej akademji inżynierów w Wiedniu, zkąd po uzyskaniu w r. 1830 stopnia oficerskiego do armji narodowej wstąpił. Zawikłany w proces polityczny w r. 1839 dostał się do więzienia w Munkaczu na Węgrzech i dopiero w r. 1848 przywróciła mu wolność ogólna amnestja. W r. 1849 poślubił Eleonorę Broniewską, wdowę po najstarszym swym bracie Teodorze, który jako krewny i testamentowy dziedzic uniwersalny Maksymiljana hr. Ossolińskiego, był pierwszym kuratorem ekonomicznym Zakładu narodowego Ossolińskich. W imieniu małoletniego bratanka i pasierba Antoniego zarządzał następnie przez lat kilkanaście dosyć niefortunnie rozległemi fundacji Ossolińskich dobrami, zniszczonemi w smutnym r. 1846, w którym brat jego Teodor życie postradał.

Oprócz Alojzego hr. Karoly'ego i posła Visi (redaktora *Pesti Napló*) straciły Węgry ostatnimi dniami jeszcze dwóch znakomitych mężów: hr. Pawła Draskovicha, członka Izby magnatów, dawniej współwłaściciela dziennika *Aramer Tagblatt* i Eugenjusza Hunyady, prof. matematyki na politechnice peszteskiej i członka węg. akademji umiejętności.

W Wiedniu umarł radca sądu krajowego Florjan Nebenführ.

Z okolic Wiednia donoszą o kilku zuchwałych rozbojach, a nawet morderstwach. Pod Nikolsburgiem niewiadomi sprawcy zabili 70-letniego kupca i syna i polawszy trupy naftą, zapalili dom. Na gościńcu do Liesing jakiegoś indywiduum napadło w sam dzień Bożego narodzenia baronową Heine-Geldern, jadącą sankami w towarzystwie drugiej pani i nie mogąc nic zdrzeć z kobiet, okrutnie je pobiło, tak że na stację kolejową przybyły zemdlone.

Handlarze dusz. Krakowska policja przyaresztowała tam 28. bm. Markusa vel Maksa Herza, urodzonego w Węgrzech, a przynależnego do Weisskirchen, oraz Antoniego Wisnera z Bielska, którzy przybywszy do Krakowa, zawiązywali tam ciągle znajomości z młodemi dziewczętami, przyjmowali je w swoim mieszkaniu, a ludząc je barwnymi obietnicami, nakłaniali do wyjazdu za granicę. Wabików tych, jak się zdaje amerykańskich, odstawiono do sądu karnego.

Hr. Alojzy Karolyi, o którego śmierci doniesiliśmy w telegramach, był jednym z najznakomitszych reprezentantów dyplomacji austriackiej. Zmarł on na Węgrzech, w majątku swym Tot-Megyer, mając lat 64. Poświęciwszy się karierze dyplomatycznej, został mianowany w r. 1859 ambasadorem na królewskim dworze berlińskim, akredytowanym zaś w r. 1860. W r. 1871 został ambasadorem w Rzeszy niemieckiej, który to urząd dzierżył do r. 1878.

Po kongresie berlińskim, na którym reprezentował interesa austro-węgierskiej monarchji, wysłano go na miejsce hr. Beusta do Londynu w roli ambasadora, na którym to stanowisku pozostawał aż do r. 1888. W tym czasie wycofał się bowiem ze względu zdrowotnych z życia politycznego zupełnie. Ożeniony był od r. 1842 z hr. Erdoedy.

Zmarły w Wiedniu fabrykant Mauthner napisał 50.000 zł. na cele dobroczynne, między temi 2.000 dla robotników swoich fabryk, 4000 dla stow. dziennikarzy „Concordja“, 2000 dla lecznicy studenckiej i po 1500 zł. na fundusz zaopatrzenia wiedeńskiej straży bezpieczeństwa i straży ogniowej. Dostało się także szpitalom, tudzież zakładom ciemnych i głuchoniemych.

Wissman, cywilizujący murzynów afrykańskich szubienicami, wyprawił podkomendnego swego Ehlersa z oddziałem w góry Kilima-Ndzaro, aby imieniem ces. niemieckiego wręczył podarunki kacykowi Moszi, którego delegaci niedawno pozostawiali in natura w Berlinie „inicjatywy przyjaźni“ dla Niemców.

W Sissek (Slawonja) przytrzymał Józefa Ivanovicia, urzędnika kolejowego, który w Belgradzie skradł z kasy na dworcu 36.000 zł. Policja poznała go po bliźniach na głowie, odniesionych podczas wojny z Turkami.

Gospodarka policji. W Wenecji rozegrał się w tych dniach proces, który jaskrawe rzucił światło na stosunki policyjne we Włoszech i ztąd też niemałego nabrał rozgłosu w świecie. Sprawa miała się po krótkce tak następuje:

W nocy z 8. na 9. grudnia 1888 aresztowany został przez dwóch kwesturinich (policjantów) niejaki Ferrari za hałasowanie na ulicy. W celi więziennej zaczął pijany ten człowiek krzyżeć, nie dając absolutnie uspokoić się dwom urzędnikom, którzy zjawili się w jego czipie. Gdy ich namowy nie skutkowały, zaczął go neliłościwie bić trzonkiem od miotły jeden z nich, ubrany po cywilnemu, drugi zaś stróż więzienny Maccarolo był przy tej rozprawie niemym świadkiem.

Skutki pobicia były tego rodzaju, że Ferrari przeleżał ciężko chory w łóżku 10 dni. Zaskarżył on więc policjantów, a pierwsza rozprawa skończyła się skazaniem niewinnego Maccarola za pobicie. Na życzenie inspektora policyjnego, de Negri, biedak ten nie wspominał wobec sądu ani słówkiem. kto właściwie był winien. Gdy go jednak skazano, wyjawiał całą prawdę i powiedział, że Ferrariego bił wicebrygadjer Busiot, a przed obrońcą zaś swoim oświadczył, że milczał dlatego, ponieważ de Negri obiecał mu, że mu się ze strogo sądu nie stanie. Okazało się, że Busiot był protegowanym przez jednego z przyjaciół inspektora policyjnego.

Zarządzono nową rozprawę, która wykazała całą niecną gospodarkę policji, przekonano się, że wszystkie protokoly i akta władz bezpieczeństwa były prowadzone z ogromną stronniczością i w sposób nadzwyczaj powierzchny, że podług widzimisię przypisywano rozmaitym stronom rzeczy, o których się im nie śniło itp. Proces skończył się tem, że dwóch policjantów, Cancianiego i Fratteneziego, skazano za rozmaite kzywoprzysięstwo na 3 lata, Bazilego za niebezpieczne poproważenie na 4 miesiące ciężkiego więzienia, zaś inspektora de Negri zasuspendowano na 2 lata w urzędzie, a go prócz tego na grzywnę w kwocie 180 liwach.

Uwolniono inspektora Feriego i policjanta Riddo. Pierwszy jednak otrzymał surową nagane. Stosunki policyjne w Wenecji są typicznymi dla całych Włoch.

Teorja Darwina. Na temat powyższy miał niedawno w Frankfurcie odczyt niejaki Scholl, predykant gminy wolnodumców w Norymberdze.

W sposób treściwy przedstawił Scholl najgłówniejsze zasady nowożytnej teorji ewolucyjnej, zbijając zdania przeciwników, przy czem opierał się na najnowszych badaniach naukowych. Niektóre faktyczne dowody teorji rozwojowej, jak np. przemiana form czaszkowych archaopteryksa, metamorfozy żab itp., wyjaśniał za pomocą odpowiednich rysunków. W końcu zwalczał Scholl niektóre pojęcia, jak gdyby teorja rozwojowa wpływała źle pod względem moralnym, że prowadzi do nihilizmu, anarchizmu i tym podobnych izmów. Przeciwnie, teorja ta utrwała świadomość własnej siły człowieka i popycha go do coraz to większej działalności na wszelkich polach pracy. Zasada ta, że człowiek sam się wyrobił i z podrzędniejszych form doszedł do wyższych, jest daleko wznioślejszą i skuteczniejszą, aniżeli pojęcie, że człowiek stworzony został z bryły ziemi doskonałym i że doskonałość tę, utraconą przez ugrzyzienie nieszczęśliwego jabłka, może odzyskać jedynie w drodze łaski. Scholl zalecał, ażeby teorję Darwina wykładano w szkołach w większym stopniu, aniżeli to się dzieje dotychczas. Przemówienie swoje zakończył słowami Haeckla: „impavio progrediamur.“

Burzliwe zgromadzenie robotników

odbyło się w tych dniach w jednym z lokalów wiedeńskich. Na zgromadzeniu tem, które było

nadzwyczaj liczne, zauważył komisarz policyjny, że mowcy traktujący o sprawach robotniczych przekraczali granice faktyczne i zaczął większej ich liczbie odbierać głos. Wywołało to wśród obecnych wielkie wzburzenie, tak, że komisarz zagrożał rozwiązaniem.

Jeden z robotników nazwiskiem Hauser, dowodził, że nie zawita spokój na ziemi, dopóki robotnikom nie będą przyznane polityczne i ekonomiczne prawa. Inny znów, Gollein, twierdził, że życie robotnika to nieprzerwany łańcuch cierpień. Wielka ilość zbrodniarzy jest tylko wytworem dzisiejszych niegodnych stosunków, gdyż robotnik nie ma czasu zająć się wychowaniem swych dzieci; od najpierwszych lat chowają się dzieci niejednokrotnie wśród niezdrów pod względem moralnym i fizycznym atmosfery fabrycznej. Zamierzające stronnictwa polityczne starają się wychowanie dzieci robotników pochwyć w swe ręce, ażeby w ten sposób odzyskać wpływ i panowanie nad ludem.

W dalszym ciągu dotknął mowca wniosku Lichtensteina, przeszkodził mu jednak komisarz, twierdząc, że to nie należy do rzeczy. Wszczęła się z powodu tego rozprawa pomiędzy przedstawicielem władzy a zgromadzonymi, wśród której komisarz zagroził ponownie rozwiązaniem. Na jego żądanie odebrał przewodniczący głos Golleinowi, udzielając go natomiast niejakiemu Eliasowi. Elias mówił o pierwszym maju, 1890, w którym to dniu urządzają robotnicy całego świata olbrzymią manifestację na korzyść ośmiogodzinnej pracy; robotnicy cel ten osiągnąć muszą, pomimo przeciwnych zabiegów prowodyrów antysemitycznych.

Panowie ci są tego zdania, że robotnik nie dorósł jeszcze do wykonywania praw politycznych, atoli nie wśród robotników, tylko gdzieindziej należy szukać niedojrzałych polityków. Robotnicy składają podatek krwi.

Po wywodach Eliasa zabrał głos niejaki Harbich i przemawiał na temat nienawiści rasowej etc., temu w końcu przerwał komisarz, poczem przewodniczący zgromadzenie zamknął.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wadowice 29. grudnia. Pomimo niedzieli dziś odbyła się pierwsza rozprawa po świętach. Trybunał uchwała szereg ważnych uchwał; między innymi uchwalił trybunał przesłuchać szereg świadków z Hamburga: Ballina, Storma, Bodenheima, Falka, urzędników Clearinghouse i Paketu i to przez sąd w Hamburgu, czy rzeczywiście dla placu oświęcimskiego, ceny na „Paket“ i „Union“ były jednakowe. Z powodu tej uchwały prokurator zgłasza zażalenie nieważności, poczem przystąpiono do przesłuchania świadków przeważnie włościan Rusinów, którzy z powodu nieznanomości języka polskiego, często pytani nie rozumieją i dla tego niewyraźnie zeznają. Z ich zeznań wynika, że wprawdzie ich w Oświęcimie przy zakupnie kart nie oszukano, ale za to w Hamburgu zmuszono pod groźbą do zakupu łyżki i szalki blaszanej za 8 zł., a oprócz tego za wikt tam płacić musieli, chociaż im w Oświęcimie zapewniono, że aż do Ameryki już żadnych wydatków mieć nie będą. Oskarżony Herz tłumaczy się, że wikt tylko na okręcie miał być bezpłatnym, a nie podczas pobytu w Hamburgu.

Praga 30. grudnia. Sejm został z powodu konferencji ugodowej odroczonej. Młodocześni nie będą do konferencji dopuszczeni.

Belgrad 30. grudnia. Anglobank otrzyma za odebranie monopolu soli 5 i pół miliona odszkodowania.

Sofja 30. grudnia. Sobranje zostało wczoraj zamknięte.

Paryż 30. grudnia. Według doniesień dzienników ma car być cierpiącym z powodu zamachu w którym użyto trucizny.

Constans został w Tuluzie wybrany senatorem.

NADESLANE.

Biuro informacyjne w sprawach wojskowych, Lwów, ulica Akademicka l. 8. emeryt. kapitan Waniczek.

Powiększenia fotograficzne jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa
Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicki 15

Zmieniłem ceny fotografii!

te same figury	
1 tuzin wizytowych 3 zhr.	1/2 tuzin wizytowych 2 zhr.
1 " gabinetow. 8 zhr.	1/2 " gabinetow. 5 zhr.
1 " Makart 10 zhr.	1/2 " Makart 7 zhr.
1 " Bou'oir 12 zhr.	1/2 " Boudoir 9 zhr.

Z poważaniem: **M. BERG-TRAUN**
Lwów, Jagiellońska 15.

Do najbliższego terminu kuponowego polecamy **4 1/2 % Listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk.**

jakoteż **4 1/2 % Listy zastawne Banku krajowego** które sprzedajemy pod najkorzystniejszymi warunkami.

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji skuteczniamy sumiennie bez doliczenia prowizji.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 3:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzameczu) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróża Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6:55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8:05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Belzca: 5:41 po poł. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach e. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzameczu) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróża, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Belzca: 8:03 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 2tej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp olny.

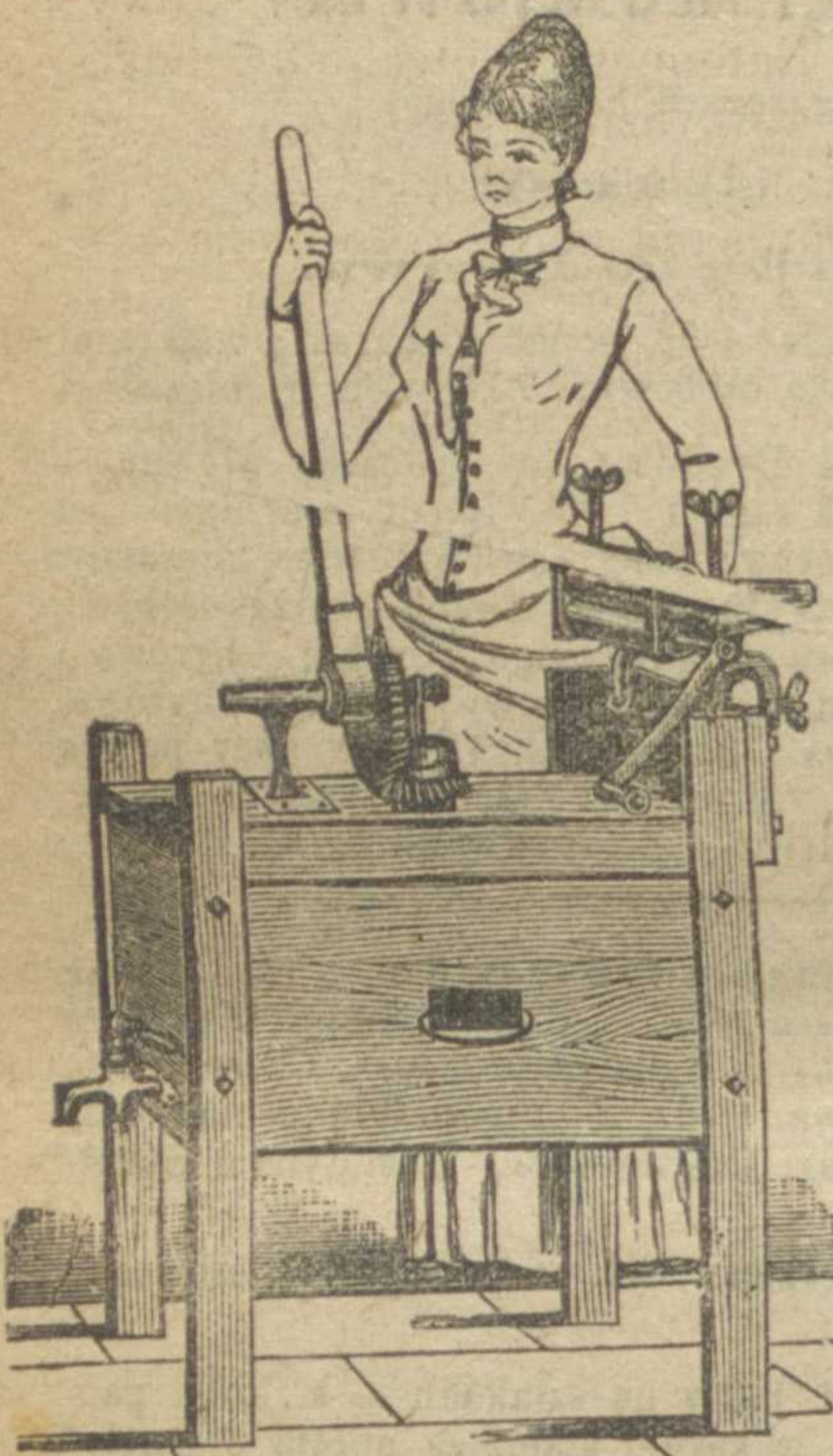
BIURO DZIENNIKÓW
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.
przyjmuje
prenumeraty i ogłoszenia
dla wszystkich gazet całego
świata po oryginalnych cenach
redakcyjnych.

Alojzego Hübnera
we Lwowie
ul. Karola Ludwika 13.



Alojzego Hübnera
we Lwowie
ul. Karola Ludwika 13.

PILIPTON
po kilkakrotnym użyciu przywraca
włosom siwym naturalny piękny
kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.
Nabyć można w sklepach
IH NATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach.



Maszyny do prania
u **Alojzego Hübnera** Lwów
ulica Karola Ludwika 13.

Do konserwowania i
czyszczenia obuwia.
Nieprzemakalne smarowidło
na buty,
Smarowidło podeszwochronne,
Waselina, tłuszcz na skóry,
Tran rybi do smarowania
skór,
Czernidło na buty,
Lakier czarny do obuwia
francuski,
Lakier czarny do obuwia
"Gaertnera"
(Moment-Glanz-Wichse).
Appretura do skóry,
Lakier złoty do bucików,
"mieniący" (Gold-
küferlack) do bucików,
Szczotki do błota,
"do czernidła,
polysku,
Pędzle do lakierowania bucików
Gąbki

noto:
Józef Hanke
Lwów, Rynek 1. 38.

Znane od dawna a w obecnym sezonie niezrównane

Piwo olomunieckie

(w beczkach wielkich i małych i we flaszkach)
przewyższa dobrocią swych składników i zbawiennym
wpływem na zdrowie wszelkie inne gatunki piwa.
Odnieszone medalem na wielu wystawach.
Główny skład dla Galicji i Bukowiny

ELIASZ HERTER

ulica Kopernika 1. 8. we Lwowie.


Biuro miastowe
c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika
we Lwowie. (Hotel George).
Sprzedaż biletów podróży bez nadwyżki, ekspedycja pakunków
podróżnych, wydawanie biletów okrężnych zestawialnych, między-
narodowe biuro podróży. Wyjaśnienia we wszystkich sprawach da-
wane będą podróżującej publiczności bezpłatnie.
Dyrekcja kolei Karola Ludwika.

Chińskie srebro

w najlepszym gatunku łyżka zł. 1.42,
łyżeczka 73 ct., nóż 1.34, grabek
1.42, nożyk deserowy 1.05, grabek
deserowy 1.12, chochelka 3, cho-
chla 5.50, łyżeczka do czarnej
kawy 55 cent.

Lichtarze po 1.20, 1.60, 2.20, 3, 4.
Cukierniczki po 7, 8, 9, 12.
Szczypczyki do cukru 1.45 i 2.
Etażery, kosze na noże, Tace, Kandelabry,
sitka do herbaty i t. p.
Garnitury na ocet i oliwę po zł. 1.50, 1.90,
2.—, 2.30, 3.—, 4.—, 5.—.

Alpaka, łyżeczka 57 ct., łyżeczka 30., nóż 63., gra-
bek 57., nożyk lub grabek deserowy po 44 ct.,
chochla 2.50.
Podstawki pod noże z chińsk. srebra, tuzin zł. 3.50,
większe 2.50.
Czajniki oryginalne angielskie z me-
talu Britania, z uszkiem dre-
wnianem zł. 3.80, 4.75, 5.50,
6.50.



Wyroby trwałe, znane z doskonałości!
! Skład fabryczny, ceny stałe!
Kazimierz Lewicki, Lwów
główny skład dla Galicji, ul. Trybunalska.

Taniej jak wszędzie

Preparaty regeneracyjne

starszego lekarza sztabowego dra
Müllera od wielu lat ze zna-
komitym skutkiem używane na
wszelkie choroby nerwowe, po-
wstałe z rozstroju nerwów
(grzechów młodości) etc. ośla-
bienia vitalnej siły żywotnej i
innych stanów osłabienia. Szcz-
ólnie jako środek **wzmocnia-
jący** na osłabienie męskie wy-
próbowany.
Cena 3 zł. 10 centów pocztą
25 cent. więcej za opakowanie.
Jedynie prawdziwe w głównym
składzie St. Georgs Ap. w Wie-
dniu V. Wimmergasse 33.
Skład we Lwowie: u aptek.
Mikolascha.



R. KRIMMER
Lwów, Hotel Francuski.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

Pokój kawalerski, pokój kuchnia. Magazyn, stajnia
strych na zboże etc. wynajmuje Za-
rząd realności **Emila Bertemilja**
na **Brajera**, w godzinach 9—1
3—6. 1890

Kalecza 14. dwa pokoje, kuchnia,
pokój, przedpokój, greislerei.
1916

Przy ulicy borcznej Zimorowicza
7A. p. mieszkania eleganckie, 4 try-
pokoje kuchnia, spiżarnia. 1910

Długosza 3, trzy pokoje, przedpokój,
niża kuchnia od 1. lutego. 1920

Korespondencje prywatne.
Trzy listy odebrałam. K(ruczky).

Hotel Garni pod „**TRZEMA KORONAMI**“
L. 10. ulica Trybunalska we Lwowie.
poleca widne, elegancko urządzone
pokoje gościnne od **60 centów** i
wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-
sna restauracja w miejscu. Usługa jak
najstaranniejsza.
Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

Wina kuracyjne: Wina gorzkie, wi-
na węgierskie stare, Tokaj b.
stary w całych i pół butelkach i Ma-
lagę w butelkach i na miarę poleca
Handel win Ludwika Stadimüllera
we Lwowie ul. brakowska 1. 9.

Pianista grający ulubione tańce
Garnearska 28 oficyjny pa ter. 19. 8

Wino Hegyalaj wyborne flasz-
ka 50 ct., 60 ct., 70 ct., piva
lwowskie, okocimskie, krasiczyńskie.
i pilzn-ńskie we flaszkach 1/2 litro-
wych, rosolisy litra 2 ct., Hr. D o-
bojewskiego flaszka litrowa 1 złr
1/2 55 ct., rum krajowy i prawdziwy
bremski we flaszkach i na miarę po-
leca H-nryk Mayer róg uli y Ły-
czakowskiej 1905

Kasy ogniotrwałe!
Simon Degen 17. Jagiellońska.

Tutki cygaretowe poleca nowo za-
łożona fabryka **F. Nizalowskie**
go Hotel Żorza. 1000 sztuk
złr. 1. Dla odsprzedających rabat
Zamówienia z prowincji odwrotną
pocztą.

Poleca najlepszy **wyбір obuwia**
naprawy i zelowania Marcjn Opido
pod Janem Klińskim Chorażczyzna
liczba 6. 1415

Bardzo ważne! **Specjalny Za-
kład** -dnawiania, czyszcze-
nia i **prz-rabiania ubi-rów**
męskich, również przyjmują
zamówienia na suknie nowe
plac Bernardyński 1. 10. na-
przeciw hotelu Krakowskiego.
1920 **Struszkiewicz.**

Futro bobrowe za 30 złr. jest do
sprzedania ulica Sapiehy liczba 25.
drzwi 1. 1. 1921

2 dziewczynki znajdują korzystne
umieszczenie. Bliższa wiadomość
w Administracji „Kurjera“. 1921

Za pośrednictwem administracji
„Kurjera Lwowskiego“ może na-
być: Węsmienia więźnia (1876
1885) napisane przez Florjana Boł-
tanowicza (Lwów, 1888, str. 461) z
zł. 1.30, z przesyłką 1.40. 2037

Rękawiczkę czarną wełnianą zgubiono
na ulicy Zimorowicza. Upr-sza
się oddać takową do Adm. Kurje a
1931

Subiekta rutynowego do handlu
korzennego poszukuję. Kaucyono-
wany ma pierwszeństwo. A re- „Po-
sada“ poste restante 1930

Dobry handel korzenny i wiktuałów
przy ożywionej ulicy jest z powo-
du wyjazdu natehmiast do sprzeda-
nia. Potrzebny kapitał 500 złr. Oferty
pod Z. 100 w Adm. 1929

Poszukuję **koncypianta** z praktyka
sądowa lub adwokacką, ob oficy
w sprawach karnych mają pierwszeń-
stwo. Dr. Leo M deyski, adwokat
w Brzeżanach. 1923

Mężczyzna w sile wieku żonaty po-
szukuje posady woźnego lub jak-
kolwiek innej, lecz stosownej za
kancją 1000 złr., od Nowego Roku.
Oferty przyjmuje Adm. Kurjera pod
S. S. 75. 1932

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska 1. 6. we Lwowie
dla Galicji jedyny wyłączny skład
Herbaty rosyjskiej
założony w roku 1876

Kaysów, { doskonała czarna
melange 3—
Suchong, { wyborna 3—
{ najlepsza 3—
{ melange P. 3—
Melange, karawanova 4—
{ Nr. I. 4.60
Fu-czu-fu { Nr. II. 6—
{ Nr. III. 2.40
K. & S. { 1 r. 60 1 fant 3—
{ 2 " " 3.75
Popow, { 2 " 50 " 1.60
{ wyb rna 1/2 kilo 1.80
{ ff prima " 2.50
Wysiewki, { non plus ultra " 2.50

Otrzymuje regularnie co tydzień
świeżo tra sporta najlepszej herbaty
z Moskwy i poleca takową według
cennika.
Zamówienia skutecznie się najrze-
telniej i spiesznie za pobraniem po-
zostawm; opakowanie franco.

Sztuczne zęby i szczęki

naturalnym calcem podob-
ne i do żucia zupełnie
zdatne, jakoteż wszelkie re-
peracje zębów sporządza się
podług najnowszej metody
bez bólu, trwale i tanio
w atelier b. asystenta Dra.
van de Hoop B. Bergera
we Lwowie ulica Domi-
nikańska 1. 5.

